

11007 (2)
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

96
Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)

NR. 17

15 WRZEŚNIA

1929

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

ZWRACAMY UWAGĘ

Szanownych Czytelników i Współpracowników naszych
NA ZMIANĘ ADRESU:

*Mocą uchwały Rady Naczelnej z 11 września 1929 r.
siedzibę „PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO”
przeniesiono do lokalu Sekretariatu Rady Naczelnej.*

obecny więc adres pisma związkowego brzmi:

Redakcja „Pracownika Samorządowego”

Warszawa ul. Kredytowa 16

**Pod tym tylko adresem należy odtąd kierować
wszelką korespondencję dla naszego pisma**

UWAGA: KONTO RADY NACZELNEJ W P. K. O. 20880

Tylko na to konto należy wnosić przedpłatę.

OGŁOSZENIE

MAGISTRAT MIASTA WILNA
OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Kierownika Apteki Miejskiej z uposażeniem według VI stopnia służbowego wraz z 10% dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów wymaga się:

1. Posiadanie obywatelstwa Polskiego
2. Wyższe wykształcenie
3. Kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w Aptekach rządowych lub prywatnych
4. Nieprzekraczalny wiek 50 lat życia

Podania z życiorysem, notarialnie znświadczone-
nymi odpisami świadectw o ukończeniu studiów,
oraz poprzedniej pracy, należy przesyłać do
Magistratu m. Wilna, Sekcja Zdrowia, Wilno, ul.
Dominikańska 2, do dnia 30 września 1929 roku.

MAGISTRAT MIASTA WILNA.

WYDZIAŁ POWIATOWY W MOROCHOWIE, NA WOŁYNIU

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Kierownika Schroniska w Och-
łopowie z uposażeniem IX stopnia służbowego dla
urzędników państwowych z 25% dodatkiem komu-
nalnym. (mieszkanie płatne w wysokości dodatku
mieszkaniowego).

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem,
oraz odpisami aktu obywatelstwa, metryki urodzenia,
świadectwa o wykształceniu i zaświadczenie z po-
przednich prac kierować do Wydziału Powiatowego.

Prócz powyższego pożądane jest posiadanie
kwalifikacji wychowawczych przewidzianych rozpo-
rządzeniem M. P. i O. S. z dnia 10 X. 1927 r.
(§ 3 p. c.) o kwalifikacjach kierowników zakładów
opiekuńczych

Termin składania ofert do dnia 1 październi-
ka 1929 roku. Oferty nieuwzględnione pozostaną
bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału

Starosta Powiatowy

SIERAKOWSKI KAZIMIERZ

WYDZIAŁ POWIATOWY W KIELCACH

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Inspektora Samorządu
gminnego na następujących warunkach

1. uposażenie w/g VII grupy płac funkcj. państw. z 15%-wym dodatkiem komunalnym
2. ryczałt na rozjazdy i diety w wysokości 50% VII „a” grupy płac z dodatkami, wyszczególnionymi w piśmie Min. Spraw Wewn. z 6/II. 1929 r. № SS 2105/2.
3. ubezpieczenie emerytalne w/g statutu lokalnego (analog. do funkcj. państw.)

Wymagane kwalifikacje: wiek do lat 40,
obywatelstwo polskie, świadectwo zdrowia, świadec-
two z ukończenia szkoły średniej i Studium admi-
nistracji komunalnej, co najmniej 3-letnia praktyka
samorządowa, nieskazitelna przeszłość.

Oferty z dołączeniem własnoręcznie napisa-
nego życiorysu należy składać do Wydziału Powia-
towego w Kielcach do dnia 15 września r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA POWIATOWY

ST. BORYSSOWICZ

MASZYNY DO SZYCIA

systemu Singera pierwszorzędnej dobroci
nagrodzone złotymi medalami

POLECA

JÓZEF ANKUDOWICZ

WARSZAWA, NOWOGRODZKA 2.

Nożne bębenkowe I gat. 280 zł., gabine-
towe kryte 330 zł., duże krawieckie 350
zł. Tylko te są najtrwalsze i najodpowie-
dniejsze na prowincję 15-letnia gwaran-
cja. Wysyłamy na prowincję za zalicze-
niem kolejowym po otrzymaniu pocztą
50 zł. zadatku

PRZESYŁKA I OPAKOWANIE NA KOSZT FIRMY

UWAGA: FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO I WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 I 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

— Przez samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 16. TELEFON 117-93
KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 20880.
Wł. konta: Rada Naczelna Związków Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
O G Ł O S Z.: 1 str. — 200 zł., ½—100 zł., ¼ str. — 60 zł.
Wolna cz. 1 str. okład. — 300 zł. — Samorządom 25% opustu

Zmiana adresu: REDAKCJA PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO, KREDYTOWA 16

T R E Ś Ć

Skąd płynie dla nas nakaz pracy społecznej — M. Prawdzic-Layman.

Po wydaniu wzorowego statutu emerytalnego — S. Radliński.

Jeszcze o budowie domów mieszkalnych przez samorządy — dr. Ta deusz Alski.

WSPÓLPRACA ZWIĄZKÓW

Z Rady Naczelnej.

Protest kol. J. Popiołkiewicza.

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

O rozwój naszej kasy pogrzebowej.
Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich.

Sprawozdanie z VII Zgromadzenia Delegatów Związku Zrzeszeń Pracowników Samorząd. Miejskich R. P.
Z życia kół i oddziałów.

Nowe oddziały i koła.

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

W sprawie dokształcania pracowników

powiatowych. — M. Prawdzic-Layman.

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego.

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Pobudujemy dom związkowy.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej.

Poradnik prawny.

Od Administracji

Szanownych Przedpłatników naszego pisma prosimy, aby gdy nie otrzymają jakiegokolwiek numeru PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO, zechcieli się zwracać z reklamacjami bezpośrednio do miejscowych urzędów pocztowych, które kierują reklamacje do nas, jeśli egzemplarza rzeczywiście brakowało w przesyłce.

Administracja pisma nie jest narażana wtedy na zbyt znaczne wydatki, gdyż za przesyłanie na żądanie poczty dodatkowych egzemplarzy PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO nie ponosimy powtórnych opłat.

Skąd płynie dla nas nakaz pracy społecznej

Samorząd posiada cenne zalety wychowawcze. Wciągając czynnik obywatelski w orbitę spraw miejscowych, wyrabia i uczy wytrwałości w pracy. Zbyt słabo pracujemy społecznie. O wyjątkach w tym wypadku nie może być mowy, gdyż tytany pracowitości stanowią znikomy odsetek.

Głównie chodzi w tym wypadku o wyzyskanie jednostek zdolnych, ale nie zaprawionych należycie do pracy społecznej. Stopień uspołecznienia obywatelskiego przedstawia się rozmaicie, naogół zaś nie jest wysoki. Pracownicy samorządowi siłą rzeczy muszą w tych warunkach spełniać rolę czynnika przodującego i dostarczać wzorów tego uspołecznienia, t. j. poświęcenia się dla ogółu. Typ pracownika samorządowca ideowego musi się urabiać i kryształować. Powinno się stworzyć platformę ideologiczną, na której można byłoby zakotwiczyć szla-

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/97

chetne natchnienia. Pomienione urabianie ideologiczne rozumieć, jako stałe, bezwzględnie stałe oddziaływanie na ogół pracowniczy drogą prasy samorządowej, ogniskowanie uwagi na osobnym np. dziale *pracy społecznej*, gdzieby się wskazywało, jakie są kierunki tej pracy, jak dalece jest rozwinięta u obcych społeczeństw i jak ona może przebiegać w mozaikowo odmiennych warunkach miejscowych u nas *

Współczesność obfituje w zjawiska tak wielce różnorodne i zmienne, że najbardziej, tradycyjnie niemal zakorzenione wierzenia w automatyczny postęp ludzkości i świata kończą swój żywot. Wiek XX zwłaszcza, zamacając unormowany bieg historii, dostarczył dowodów wiele, że postęp nie dokonywa się mocą samej tylko siły ciężkości rozwoju historycznego i stał się dla tego przełomowym pod względem wykrycia nowych prawd rozwojowych.

Co się tyczy rzeczywistości polskiej, to ów nieunormowany bieg historii nabiera szczególnego znaczenia, gdyż przyznać musimy, że nie mieliśmy systematycznie i stałe osiągniętych zdobyczy. Rzut oka na rozwój dziejowy Polski utwierdza jeszcze bardziej w przekonaniu, że tworzywem dziejowym była i długo bodaj jeszcze będzie u nas bohaterska ofiarność jednostek, bądź też nielicznych grup i stąd proces rozwojowy dokonywał się u nas wybuchowo, skokami.

To, że działania szarej masy ludzkiej dawały tak nikłą wypadkową, iż trudno było tworzyć pojęcie rozwoju automatycznego, pozwala wysnuć pojęcie o idealnym porządku rzeczy.

Tym idealnym porządkiem jest wyścig pracy twórczej już nie jednostek, tylko zespołów całych i szerszego ogółu. Powinniśmy dążyć do całkowitego ucieleśnienia pożądanego stanu rzeczy, bowiem w warunkach swobodnego bytowania politycznego, na ludzi, stojących przy warsztacie pracy społecznej, spada wielka odpowiedzialność wobec przyszłości.

Jest niemożliwością „płynąć z falą” rozwoju, być tylko widzem na własnym podwórku. Dlatego powinniśmy podnieść w swoim gronie pracę społeczną do wyżyn kultu i urabiać stałe poczucie obowiązku tej pracy.

Nie ulega wątpliwości, jak wspomniałem na wstępie, że znaczenie samorządowca i pracownika-samorządowca w budowie społecznej wiąże go nierozdzielnie, splata ze społeczeństwem. Praca społeczna dla samorządowca jest jego drugim ja. Wymogowi temu winno się uczynić zadość, a dlatego trzeba zmóć żywioł niechętny lub wręcz oporny.

* Dział taki, czy prościej ten rodzaj artykułów spełni swą rolę, jeśli będzie zaznajamiał pracowników samorządowych z ogólnymi zasadami danego działu pracy, jeśli będzie budził doń zainteresowanie bliższe, wciągał i wprowadzał. Natomiast do samego prowadzenia pracy wystarczać nie może — do tego potrzebne już jest bliższe zaznajomienie się z pracą, które dać mogą wydawnictwa umyślne, tym sprawom poświęcone obok praktyki, kursów i t. p. — Red.

trzeba zwalczać szkodliwe paleciałości, spaczające ducha pracy dla ogółu.

Teren miejscowej pracy przeważnie tem się charakteryzuje, że do kieratu pracy społecznej wpręga się b. nieliczne jednostki — reszta obserwuje, albo wogóle nie zwraca uwagi. Niechęć, nieuświadomienie lub politykierstwo są oprócz tego bolesczkami dotkliwymi, które zwalczać należy, a które skwapliwie narastają w warunkach miejscowych.

Pośród chętnych spotykamy się znów z dość powszechnym zjawiskiem niewiary we własne siły, w osiągnięcie celu, która wyklucza nawet podejmowanie prób.

W tym wypadku należy się uciec do ideologii czynu, uświęconego przykładem falingi wybitnych mężów, działających zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak na polu literackim, jak państwowo-politycznym. *Cel rodzi decyzję, decyzja środki działania.*

Myśl o środkach powinna być sprawdzianem niejako. Dziś w okresie pracy pokojowej, pracy nad ugruntowaniem podstaw dobrobytu gospodarczego narodu, powyższe rozumowanie zupełnie nie traci na aktualności, a raczej zyskuje na znaczeniu, gdyż jak słusznie zaznaczył jeden z wybitnych naszych publicystów — cel i związana z nim dynamika woli stwarzają środki działania, uruchamiają w potencjonalnym stanie spoczywające ich zasoby....

Samorząd, stojąc na straży okręgowych interesów gospodarczych i społecznych, samorząd, będący pomostem do *demokracji obowiązków*, otwiera obywatelom dobrej woli szerokie i wdzięczne pole pracy dla dobra ogółu także w postaci dobrowolnie zorganizowanej pracy społecznej.

M. Prandzic-Layman.

Po wydaniu wzorowego statutu emerytalnego

Dokończenie.

Przepisy §§ 10 — 16 statutu, dotyczące różnych szczegółów i warunków doliczania lat, nie nasuwają specjalnych uwag, jako analogiczne do obowiązujących funkcjonariuszów państwowych (charakterystyczne odchylenie zawiera § 13, ustanawiając wyższe normy doliczania do czasu służby — z powodu nadzwyczajnych okoliczności). Te ostatnie stanowią podstawę, na której obracały się od początku prace i zabiegi około uregulowania sprawy ubezpieczeń prac. samorządowych; dlatego też nie zamierzam ich tu głębiej analizować. W postanowieniach o przenoszeniu na emeryturę (§ 18 i 19) rzuca się w oczy oryginalność redakcyjna. Oczywiście intencją jest przeniesienie na emeryturę z powodu niezdolności do wykonywania zawodu zarówno z inicjatywy związku komunalnego, jak i zainteresowanego pracownika, oczywiście przy tych samych równie rzeczowych kryteriach oceny niezdolności. Tymczasem w § 19, gdzie chodzi oczywiście o przeniesie-

nie na emeryturę z inicjatywy związku komunalnego, stwierdza wyraźnie, że przeniesienie na emeryturę następuje bez względu na wiek, zaś § 18, gdzie mowa o przeniesieniu na emeryturę na prośbę pracownika, nie wspomina, że następuje to bez względu na wiek. Rezultat — że możnaby rozumieć § 18 tak, iż chodzi tu o warunki łączne: niezdolność do wykonywania zawodu i przekroczenie 60 lat wieku, ratuje od takiej, oczywiście życiowo niesłusznej interpretacji jedynie użycie wyrazu „w wypadkach” w liczbie mnogiej.

Druga oryginalność w redakcji §§ 18 i 19: w jednym powołano się, zresztą jak sądzę niepotrzebnie na zastrzeżenia, wynikające z § 8 (powstanie prawa do emerytury), w drugim się nie powołano, wytwarzając złudzenie jakoby zastrzeżenia te przy przejściu na emeryturę na prośbę pracownika — nie obowiązywały. Z drugiej strony, przypadkowe zapewne, pominięcie w § 19 okoliczności, że chodzi tu o przeniesienie na emeryturę z inicjatywy związku komunalnego (z urzędu) stwarza wrażenie, że mowa tu wogóle o przeniesieniu na emeryturę, co z kolei wytwarza z punktu widzenia literalnej interpretacji uzasadnione pozory sprzeczności między § 18 i 19.

Poważne zwycięstwo osiągnął w § 19 punkt widzenia pracowiczy w tem, że zwolnienie ze służby bez praw emerytalnych może nastąpić tylko w wypadku „udowodnionej sądowo lub dyscyplinarnie winy pracownika, powodujących w myśl obowiązujących przepisów zwolnienie pracownika ze służby”; a zatem nie wystarczy czyjś pogląd indywidualny na kwestję winy pracownika, a udowodniona ewentualnie wina będzie o tyle tylko pozbawiała praw emerytalnych, o ile to jest przewidziane w „obowiązujących przepisach” — więc wchodzi w grę kwestja pewnego, na prawnych podstawach opartego stosunku między wielkością winy a rozmiarem zastosowanej sankcji w postaci ew. rozwiązania stosunku służbowego.

Oryginalny jest przepis o pobieraniu składek emerytalnych od emerytów t. zw. organizacyjnych (t. j. zwolnionych w chwili ich zdolności do pracy — p. 2 § 19). Pozostaje tu dalej kwestja niewyjaśniona (w związku jeszcze z § 5), co będzie w wypadku, gdy taki emeryt „organizacyjny” obejmie po pewnym czasie pracę, uzasadniającą w myśl § 5 obowiązek przekazania funduszu w instytucji dalszego ubezpieczenia. Wobec tego, iż § 5 dotyczy tylko wypadków przejścia do innej pracy przed nabyciem praw emerytalnych — należy rozumieć, iż w wypadku przyznania już emerytury, nie ma na nią wpływu fakt objęcia innego zatrudnienia, uzasadniającego obowiązki ubezpieczenia. W ten jednak sposób możnaby przy szczególnym zbiegu okoliczności dojść do podwójnego wymiaru emerytury od 3 pracodawców (związków komunalnych) po 40% podstawy wymiaru — razem 120% podstawy wymiaru. Nie budzą głębszych refleksyj przepisy §§ 20 i 21 statutu o organizacji komisji lekarskich i orzekających wogóle w sprawach emerytalnych; oczywi-

Z NASZYCH ZJAZDÓW I WYCIECZEK.



Wycieczka pracowników samorządowych w Gdyni — na pomoście przed odjazdem na morze.

ście można tu wysunąć szereg równie trafnych teoretycznych koncepcyj — których wartość życiową czas pokaże. W każdym razie zasługuje na uznanie sama tendencja do obiektywizmu, jakoby przebijająca z faktu utworzenia komisji orzekających w sprawach emerytalnych o składzie mieszanym.

Za korzystne ze stanowiska pracowniczego należy uważać zasady § 22 o odprawach przy mechanicznem zwalnianiu pracowników, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych. Trzymiesięczna (a czasem i dziewięćmiesięczna) odprawa zamiast wypowiedzenia jest naogół znacznie dogodniejsza dla pracownika, jako gwarantująca mu większą swobodę. Nieco mętniej w porównaniu z § 19 jest tu postawiona sprawa owego „braku winy” po stronie zwalnianego pracownika. W stosunku do osób, zwalnianych ze służby przed nabyciem praw emerytalnych, zachodzi tu jakgdyby podwójność świadczeń (§ 23 odprawa i przekazanie funduszu), tak że interesy pracowników wydają się tu być dobrze zabezpieczone. Uderza natomiast zestawienie z wypadkiem rozwiązania stosunku służbowego po 10 letnim okresie wyczekiwania. Trzeba przyznać, że po 10 latach pracownik jest naogół w gorszej sytuacji, niż po 9 latach. W pierwszym wypadku odchodzi z emeryturą w wysokości 40% podstawy wymiaru i trzymiesięczną odprawą (która w dodatku może być zastąpiona wypowiedzeniem) — jeżeli niema jakichś lokalnych zmian statutu służbowego, w drugim wypadku odchodzi z 9-miesięcznym uposażeniem (co może dać małą okazję do usamodzielnienia się gospodarczego) i z prawie całkowitem prawem do emerytury, jeżeli choćby specjalnie obejmie na rok funkcję, która w myśl § 5 da prawo do 40% emerytury. Z tych względów należałoby, jak sądzę, przyjąć zasadę 3-miesięcznego odszkodowania, o ile sprawa nie

została odmiennie przesądzona statutem służbowym.

Nie budzą zasadniczych wątpliwości przepisy, dotyczące terminów początkowych i końcowych — uprawnień emerytalnych, pensyj wdowich i sierocych. W sposób widoczny odchylają się od zasad, stosowanych do prac. państwowych i w kierunku dla pracowników korzystnym postanowienia § 30, ustalające normy 60% zaopatrzenie męża lub 50% podstawy wymiaru świadczeń dla wdowy. Nie ulega wątpliwości, iż kierunek tych odchylen jest społecznie zupełnie uzasadniony.

Z uznaniem podnieść należy ustalenie (w § 45) materialnego minimum egzystencji świadczeń.

Przepisy § 46, dotyczące praw emerytalnych za okres czasu, przesłużony przed wejściem w życie statutu, wobec dużego opóźnienia w uregulowaniu sprawy emerytalnej wogóle mają charakter bardzo istotny, na tych przepisach koncentruje się uwaga szerokich mas, zwłaszcza starszych wiekiem pracowników. Kiedy w tej sprawie wysuwano ze strony pracowników żądanie bezpłatnego zaliczenia do usługi emerytalnej całego okresu służby publicznej a nawet wogóle zawodowej zarówno przedwojennej, jak i powojennej, zdawało się nie ulegać wątpliwości, że ostateczne rozwiązanie będzie umiało odchylić się od tego postulatu w kierunku uwzględnienia kwestji wielkości obciążenia materialnego samorządu z tego tytułu. Sądzę jednak iż rozwiązanie, jakie przynosi statut, zbyt daleko odsuwa się od wymienionego postulatu pracowników. Jeżeli bowiem przyjęto w statucie zasady zaliczenia do usługi emerytalnej całej służby publicznej, oraz zasadę udziału w funduszu emerytalnym pracownika i pracodawcy w stosunku 4 do 6, zasady jak wyżej zaznaczono słusznie, to zdawałoby się, iż analogicznie powinna być postawiona sprawa w przepisach przejściowych. Analogja ta polegałaby jak sądzę, na przyjęciu zasady bezpłatnego zaliczenia do usługi emerytalnej 60% czasu przebytego w służbie publicznej, rozumując, iż wobec faktu niepłacenia składek (potrąceń) przez pracowników za okres ubiegły, odpowiednia część ciężaru finansowego (40%) powinna być z samorządu zdjęta; pozostałoby mu tylko pokrycie szóstej części w postaci 60% ciężaru finansowego, przez zaliczenie tego odsetka czasu faktycznie w służbie publicznej przed i powojennej spędzonego. Przecież zasadniczego moralnego prawa do świadczeń emerytalnych i stwierdzenia, iż sprawa emerytalna prac. samorząd. winna być oddawna uregulowana, nie zechce nikt chyba kwestjonować: funkcjonariusze, zatrudnieni przed wojną w instytucjach, których dalszym ciągiem jest dzisiejszy samorząd, mieli wówczas zapewnione prawa emerytalne. W tem też świetle zarówno ograniczenia ilości lat zaliczonych do 20, jak i pociągnięcie pracowników do dopłat uważać należy za nieuzasadnione. Tyle co do zasady głównej.

Jeżeli chodzi o szczegóły § 46, to za niefortun-

ne należy uważać określenie, iż zaliczeniu do emerytury podlega czas służby, „dzięki której“ pracownik nabył kwalifikacje do służby komunalnej; warunek to pominięty w normach zasadniczych § 9 statutu, warunek nie właściwie nie mówiący, a jedynie dający wdzięczne pole do różnych szykan. Dalej zasada opłacenia za lata zaliczone do emerytury 25% poborów za każdy miesiąc winnaby być dla jasności (jak sądzę zgodnie z intencją statutu) uzupełniona zasadą, iż każdorazowych poborów służbowych może być potrącona tylko jedna stawka 25% składki. Ma cechy postanowienia, krzywdzącego pracowników w sposób nieuzasadniony, przepis o pobieraniu dodatkowych składek również od emerytów, przytem redakcja tego ustępu nasuwa wątpliwości co do podstawy liczenia owych 2,5%, czy ma być kwota otrzymanego miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego, czy też ostatnio otrzymywane pobo-ry w służbie czynnej. W sposób dość zasadniczy i niesłusznie, godzi w interesy pracowników przepis, iż zaliczenie lat pracy poprzedniej następuje pod warunkiem spędzenia w służbie samorządowej conajmniej 5 lat liczonych od chwili wejścia w życie statutu, trudno zrozumieć, jaka tu była intencja autorów statutu. Zdaje się, że jedyną racjonalną tendencją mogła tu być tendencja do wyeliminowania z „dobrodziejstw“ § 46 jednostek, których praca w samorządzie jest raczej chwilową i może przypadkową, nie stanowiąc ich głównego zawodu. Te obawy jednak były przecież płonne, wobec przepisu o nabywaniu praw emerytalnych po 10 latach służby i przy zaliczeniu 65% lat służby dawniejszej. W formie aktualnej przepis ten godzi wyraźnie w najstarszych i wysłużonych prac. samorządowych, tych, których rozpaczliwe już głosy spotykaliśmy w latach ostatnich na łamach *Pracownika*. Co wobec tego byłaby warta zasada wyrażona w ustępie ostatnim § 46, iż „dobrodziejstwa“ te odnoszą się również do pracowników, którzy po 1.1.1928 r. zostali zwolnieni ze służby z powodu niezdolności do pracy — jak mają oni wysłużyć sobie owe 5 lat po wejściu w życie statutu? Na szczęście, o ile można się domyślać z wadliwej redakcji przepisów — sedno sprawy leży właśnie w tej wadliwości, bo oto następny ustęp mówi o przeniesieniu na emeryturę przed upływem okresu pięcioletniego, pod warunkiem spłacania składek za czas do końca okresu wyczekiwania (przecież nie do „zaistnienia“ tego okresu, jak mówi statut, bo to już rzeczywiście nie miałoby sensu). Redakcyjnie jest tu wyraźna sprzeczność, albowiem przy kategorycznej zasadzie, iż zaliczenie lat poprzednich następuje pod warunkiem przesłużenia 5 lat po wejściu w życie statutu, nie można mówić o przeniesieniu na emeryturę przed tym okresem. Zasadniczo zarówno jest niesłuszną wogóle zasadą czekania owych 5 lat, jak i zasada opłacania przez emeryta składek za okres brakujący do 5 lat służby (po wejściu w życie statutu). Z jakich funduszy zapłaci np. pracownik, któremu do końca tego nieszczęsnego „okresu wy-

czekiwania" (nazwa to niewłaściwa), pozostało 4 lata — prawie dwumiesięczne pobory — nie wiem. Wogóle widać z przepisów § 46 tendencję jakby do ustalenia „groszowych” oszczędności na dzisiejszych weteranach pracy; chociażby przez wzgląd na tych, którzy nie doczekali się statutu, możnaby tych oszczędności zaniechać, i na to, jak sądzę, samorząd poszedłby z całą gotowością.

W ustępie 7. § 46 ustawy, nowy dziwoląg redakcyjny: więc obowiązek pozostawiania na służbie przez 5 lat po wejściu w życie statutu nie dotyczy wypadków, przewidzianych w § 8 statutu, który ustala właśnie wszystkie czasokresy nabycia praw emerytalnych w różnych warunkach? Więc nie dotyczy wypadku normalnego nabycia praw emerytalnych przez dziesięcioletnią służbę?

Dalej § 48 skreśla, że organa samorządu przeprowadzą w ciągu 6 miesięcy od chwili wejścia w życie statutu zaliczenie pracownikom lat poprzednich; jak to pogodzić z obowiązkiem wy czekiwania 5 lat (§ 46) do chwili, kiedy dopiero powstanie prawo do zaliczenia?

Jeszcze jedna nasuwa się uwaga. Ponieważ przepisy przejściowe (§ 46) odnoszą się tylko do pracowników, pozostających w służbie związku komunalnego „w dniu wejścia w życie statutu”, w wypadku wstąpienia do służby samorządowej po tym dniu osoby, która przedtem (przed przerwą, — przypadającą na termin wejścia w życie statutu) miała dużą ilość lat służby publicznej — wchodziłby w rachubę § 9, czyli nieodpłatne zaliczenie tego całego czasu; oczywiście lata te byłyby w większości wypadków bardzo skrupulatnie policzone przed przyjęciem takiej osoby do służby, albo utrudniając jej objęcie służby, albo stawiając w położeniu szczególnie korzystnym.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, statut wzorowy, przechylając się w zasadach głównych do stanowiska organizacji pracowniczych, w całym szeregu postanowień pierwszorzędnej wagi jest dla pracowników krzywdzący i to głównie w tych postanowieniach (przejściowych) w których winno się było właśnie spodziewać pełnego zadośćuczynienia za opóźnione załatwienie nieścisłości redakcyjnych pozwala ocenić nie całej sprawy. Wykazany szereg przykładowych statutów jako niezbyt starannie opracowany, a przecież licząc od pierwszych zapowiedzi Min. Spr. Wewn. o pracach w tym kierunku — czasu upłynęło wiele.

S. Radliński.

Jeszcze o budowie domów mieszkalnych przez samorządy

Wysokość czynszu — Domy dla pracowników.

Nawiązując do poprzedniego swego artykułu w *Pracowniku Samorządowym*, gdzie pisałem okólnikowo o budowie domów mieszkalnych w o-

gólności, a przez gminy w szczególności, chciałbym jeszcze szczegółowiej zastanowić się nad sprawą czynszów w takich domach, budowanych przez gminy.

Jak wiadomo, na czynsz składają się następujące pozycje:

1. amortyzacja domu i placu pod budowę,
2. różne wydatki i koszty właściciela domu (procenty od pożyczek, administracja, remont i t. p.),
3. zysk.

Jak zatem czynsz może, a właściwie powinien, wyglądać u gminy, jako właściciela domu?

Mojem zdaniem, gmina winna budować domy jedynie dla takich lokatorów, którzy są w stanie opłacać czynsz w wysokości nawet wyższej od przedwojennej, jednakże absolutnie nie mogą opłacać ani czynszu wygórowanego, ani na szereg kwartałów z góry, ani odstępnego. (O budowie domów, czy baraków dla bezdomnych i ubogich obecnie nie piszę).

Dla takich lokatorów (głównie pracowników umysłowych i ewent. lepiej płatnych fizycznych) gmina musi kalkulować czynsz w taki sposób, aby z jednej strony nie dokładać, z drugiej nie wymagać czynszów, przekraczających zdolność płatniczą lokatorów.

Zatem musi zupełnie zrezygnować z zysku. Jest to chyba całkiem zrozumiałe. Następnie musi zrezygnować z doliczenia do kosztów budowy kosztów gruntu, o ile go specjalnie nie musiała zakupić na cele budowlane. Wreszcie musi przyjąć amortyzację na znacznie dłuższy okres, niż na który otrzymuje pożyczki budowlano-amortyzacyjne.

Jak wiadomo, obecnie niepodobna otrzymać pożyczek dłużerterminowych, jak na 10 — 20 lat, przyczem osiągnięcie na lat 20 jest bardzo rzadkie. Bank Gospod. Kraj., który wg. ustawy o rozbudowie winien udzielać do 50% wartości domu pożyczek 25-letnich amortyz. a do dalszych 30%



POMNIK WIELKIEGO
PISARZA JÓZEFA
IGNACEGO KRA-
SZEWSKIEGO

odznaczający się bar-
dzo harmonijnymi
kształtami
— dłuta art. rzeźbiarza
Jana Ciemiechowicza
ma stanąć w jednym
z naszych miast.

15-letnich, nie udziela wcale 25-letnich, lecz jedynie 17-letnie.

Tem samem amortyzacja dochodzi do 6% rocznie.

Procenty wynoszą 4%, czyli razem koszty spłat wynoszą około 10% kosztów pożyczki.

Gmina nie może jednak liczyć amortyzacji 15, czy 17-letniej, ani nawet 20-letniej.

Wiadomo, że domy murowane stoją szereg dziesiątków lat bez niebezpieczeństwa. Przyjęcie amortyzacji 50 letniej, oraz niewielkiego procentu na coroczny mały remont, nie narazi gminy bynajmniej na stratę substancji majątkowej.

Zatem Gmina winna pobierać od lokatorów:

- | | |
|---|-----|
| 1. Procent bankowy (Bank Gosp. Kraj.) | 4% |
| 2. Na amortyzację 50-letnią 2% i na drobniejszy remont zwyczajny $\frac{1}{2}\%$ razem | 2½% |
| 3. Na administrację rzeczywisty wydatek, wynoszący, w stosunku do wielkości domu, od 1 do 1½% | 1½% |

Razem około 8%

kosztów budowy domu (bez placu).

Przykładowo:

Obecnie m. Tarnów buduje dom 3-piętrowy o 24 mieszkaniach po 2 pok. i kuch. (z łazienkami, oświetl. elektr., gaz., wodoc. spłukiw. 00 i t.p.) oraz 2 mieszkaniach o 1 pok. i kuch. dla dozorców kosztem okragło 350.000 zł.

Czynsz roczny z całego domu przy 8% winien przynieść 28.000 zł.

Kwota ta podzielona przez 24 mieszkania daje okragło po 97 zł. czynszu miesięcznego na każde mieszkanie, co rozłożywszy na mieszkania w stosunku do nich położenia i t.p., może dać czynsz między nap. 85 a 105 zł. miesięcznie. Taki czynsz może już, choć nie łatwo, zapłacić pracownik za mieszkanie o pewnym komforcie.

Dla pracowników własnych nie powinna gmina liczyć kosztów amortyzacji, które chyba może sama ponosić za nich, jeśli płaci im niski doda-

tek mieszkaniowy, za który absolutnie nie mogą otrzymać mieszkań. Przypominam tu, że przed wojną pracownik, który otrzymywał mieszkanie służbowe (a takie brało się niechętnie), brał prócz tego pewną część dodatku mieszkaniowego (zdaje mi się $\frac{1}{3}$ lub $\frac{2}{5}$).

Tem samem dla pracowników miejskich cena mieszkania winna być niższa o 25% (stosunek między kalkulacją czynszową 8% kosztów budowy przy innych lokatorach, a 6% przy pracownikach miejskich), czyli wynosić przeciętnie około 74 zł., a w stosunku do położenia mieszkania od 65 do 70 zł. miesięcznie.

Tymczasem magistrat tarnowski (a zapewne i inne) stosuje całkiem inną kalkulację. Mianowicie żąda, aby lokatorzy pokrywali cały procent, płacony Bankowi (dochodzący z amortyzacją do 9 i 10%) oraz administrację, a prócz tego gdy udziela ulg pracownikom, jako lokatorom części takich domów, to ulgi te odbija sobie na innych lokatorach, którzy albo nie są w stanie płacić wygórowanych czynszów, albo też są tak sytuowani, że nie powinni być lokatorami gminy, budującej chyba domy dla warstwy dobrze sytuowanej.

W taki sposób cena mieszkania 2 pok. i kuchni (przyczem pokoje są wprost mikroskopijnie małe, wymiar 3.30 na 3.80) bez łazienki wynosi dla lokatorów niepracowników 100 — 120 zł, mieszkania o 1 pok. i kuchni 60 — 70 zł, a dla pracowników do 75 zł wzgl. 45 zł. miesięcznie, — a ulgi dawane pracownikom (kosztem innych lokatorów) uważane są za wielką łaskę.

Być może, że w większych miastach ceny te wydadzą się niewielkie, ale w Tarnowie, w którym przedwojenna cena mieszkania o 2 pok. i kuchni wynosiła 35 — 45 koron, a o 1 pok. i kuchni 20 — 30 koron, są wygórowane, naturalnie jak na „tanie” mieszkania, budowane przez gminę dla potrzebujących.

Dr. Tadeusz Alski.

Tarnów, 3.IX. 29.

Współpraca Związków

Z Rady Naczelnej

Umieszczając poniższe uchwały Rady Naczelnej, kategorycznie zaznaczamy, że ani trochę nie zwracają się one i zwracać nie mogą przeciw samemu Związkowi Pracowników Administracji Gminnej. Natomiast wyłącznie zwracają się przeciw niektórym metodom, stosowanym w tym Związku przez jednostkę kierowniczą, metodom jaskrawo sprzecznym z zasadami pracy społeczno-zawodowej. Jeśli Rada Naczelna musiała zakwestjonować prawidłowość pewnych aktów Z. P. A. G., to dlatego, że niektórzy członkowie tego Związku, nie

różniąc potrzebę swej organizacji zawodowej od osobistych wymagań jednostki, w kilku aktach wydanych w imieniu Z. P. A. G., okazali zupełną powolność polityce osobistej tej jednostki. Ta sama jednostka zmierzała do narzucenia swej osobistej polityki również Radzie Naczelnej. Rada Naczelna Zw. Pracowników Samorządowych, naczelną reprezentacją ogółu pracowników samorządu Rzeczypospolitej Polskiej, jest zbyt poważną organizacją, aby jakkolwiek jednostka śmiała jej narzucać swoje rozstrzygnięcia i swoje posunięcia i wymuszać ich uznanie po fakcie. Rada Naczelna zawsze z niewzruszoną stałością będzie strzegła

swej godności, która jest godnością ogółu pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego Rzeczypospolitej. Wszelkie zapędy jednostkowe, łamiące zasady pracy społeczno-zawodowej, zawsze napotkają na bezwzględny odpór naczelnej reprezentacji zawodowej.

W konsekwencji swego stanowiska Rada Naczelna Z. P. S. musiała tę część swego aparatu, który znajdował się w ręku jednostki, nie szanującej zasad normalnej współpracy, przenieść do innego lokalu — do lokalu Sekretarjatu Rady Naczelnej. Zresztą zasadniczo z natury rzeczy siedziba organu Rady Naczelnej winna się znajdować w lokalu Rady.

Rada Naczelna jest pewna, że ogół pracowników gmin wiejskich w Polsce okaże również poczucie godności i odwagi cywilnej i naprawi w swej organizacji zawodowej to, co wymaga naprawy. Dla dobra *spraw zawodowych* i dla obrony *godności urzędników samorządowych*, dla których związki nasze istnieją.

Sprawa p. Pacholczyka — Sprawa siedziby organu R. N. — Sprawy zawodowe.

Dnia 11 września odbyło się w lokalu Sekretarjatu Generalnego Rady N. posiedzenie plenum Rady Naczelnej Związku Pracowników Samorządowych Rz. P. w lokalu Sekretarjatu Generalnego Rady, ul. Kredytowa 16.

Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1. Ustosunkowanie się do sprawy członka Rady Nacz. p. Pacholczyka.

2. Sprawa siedziby pisma *Pracownik Samorządowy*.

3. Sprawy zawodowe.

Rada Naczelna stanęła na tym stanowisku, że sprawa zarzutów, poczynionych p. Pacholczykowi w prasie, nie należy do jej kompetencji, natomiast uznaje za swój obowiązek, wypływający z racji istnienia Rady Naczelnej, zająć stanowisko w stosunku do zatargu w łonie Zarządu Związku Prac. Adm. Gminnej i wydać w tej materji swoje orzeczenie obiektywne, kładące kres szkodliwym dla powagi organizacji domysłom i stronnictwom wynurzeniom.

Rada Naczelna na posiedzeniu swem powzięła szereg uchwał, które poniżej podaje się do wiadomości:

Uchwała Nr. 1.

„Rada Naczelna na posiedzeniu swem w dn. 11 września 1929 r., po rozpatrzeniu sprawy zatargu na terenie Z. P. A. G., postanawia uznać stosunki, jakie się w następstwie wytworzyły w Związku P. A. G., za nienormalne i pod względem prawnym niewyjaśnione”.

Uchwała Nr. 2.

„Rada Naczelna na posiedzeniu swem w dn. 11 września 1929 r., po rozpatrzeniu nadesłanych w dn. dzis. pism ze Związku Prac. A. G. Nr. 1658, 1660, 1662, 1668 z dn. 9.IX. b. r., dotyczących osoby kie-

rownika pomienionego Związku, p. Pacholczyka i prezesa Związku, p. Popiołkiewicza, oraz po zapoznaniu się z protestem p. Popiołkiewicza i po wysłuchaniu oświadczeń zastępcy kierownika Związku Prac. Adm. Gm. p. Pawlaka i redaktora Rokickiego, — postanowiła pism wyżej wymienionych do wiadomości nie przyjmować i uznać Związek Pracowników Admin. Gminnej za pozbawiony na razie oficjalnej reprezentacji w Radzie Naczelnej i w Komitecie Redakcyjnym pisma *Pracownik Samorządowy*.

Uchwała Nr. 3.

„Rada Naczelna na posiedzeniu w dn. 11 września 1929 r., uwzględniając prośbę p. Popiołkiewicza, postanawia zaproponować obu stronom wyłonienie sądu honorowego dla rozpatrzenia sprawy zatargu na terenie Związku Prac. Adm. Gminnej i w składzie następującym: po dwóch członków sądu wybierają strony, zaś superarbitra wyznaczy Rada Naczelna”.

Uchwała Nr. 4.

„Rada Naczelna na posiedzeniu dn. 11 września 1929 r. postanawia przenieść siedzibę pisma *Pracownik Samorządowy* z lokalu Związku P. A. G., przy ul. Żórawiej 27 do lokalu sekretarjatu Rady Naczelnej, Kredytowa 16, przytem Administracja mieścić się będzie w lokalu Związku Prac. Miejskich przy ul. Podwale 10”.

Uchwała Nr. 5.

„Rada Naczelna na posiedzeniu w dn. 11 września 1929 r. uchwała wprowadzić przyjęte przez Prezydium Rady w dn. 6 września b. r. następujące uzupełnienia do regulaminu Rady Naczelnej:

D o p a r. 6:

Punkt b. (jako dalszy ciąg tego p.): „dla utrzymania jednak ciągłości pracy Rady Nacz. i wykonywania uchwał zarówno Plenum, jak i Prezydium Rady Nacz., zgodnie z nin. statutem, powołuje się Sekretarjat Generalny, jako specjalny organ wykonawczy Rady Naczelnej”.

Punkt c. (dotychczasowy p. c otrzymuje nowy oznacznik — d i t. d.).

„Do kompetencji Sekretarjatu Generalnego Rady należy:

1-o prowadzenie protokołów posiedzeń Rady i sporządzanie wszelkich sprawozdań;

2-o załatwianie korespondencji R. N., prowadzenie rachunkowości, wydawanie w myśl uchwał okólników i komunikatów;

3-o dopilnowywanie toku rozpoczętych prac zawodowych;

4-o przygotowywanie materiału na obrady Prezydium i Plenum Rady Nacz.

5-o utrzymywanie łączności z innemi organizacjami zawodowymi w myśl postanowień Rady;

6-o branie udziału w czynnościach reprezentacyjnych;

7-o współdziałanie z Komitetem Redakcyjnym;

8-o załatwianie spraw w myśl par. 15, podlegających kompetencji Sekretarjatu Generalnego z tytułu mieszczącego się Redakcji pisma *Prac. Samorządowy* w lokalu Sekretarjatu.

Punkt końcowy: „O wszelkich wystąpieniach na zewnątrz członków Rady Naczelnej w imieniu Rady lub w sprawach, dotyczących ogółu pracowników samorządowych, każdorazowo decyduje Prezydjum Rady Naczelnej. Postanowienie niniejsze w równej mierze dotyczy członków Prezydjum Rady, którzy mogą reprezentować Radę Nacz., jedynie z wyraźnego upoważnienia Prezydjum Rady”.

Par. 13 (numeracja dalszych, włączając dotychczasowy par. 13 przesuwają się o jeden).

„Jako zasadę, dotyczącą wydawnictwa pisma Związkowego *Pracownik Samorządowy*, wprowadza się rozgraniczenie kompetencyjne i ewentualnie lokalowe Redakcji i Administracji pomienionego pisma, przyczem ustala się, że Redakcja pisma *Pracownik Samorządowy* ma stałą siedzibę przy Sekretarjacie Generalnym Rady Nacz., gdzie też powinien być skierowywany wszelki materiał dla Komitetu Redakcyjnego”.

Uchwała Nr. 6.

„Rada Naczelna postanawia wystąpić w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z memorjałem w sprawie zwolnienia pracown. samorz. od wpisów szkolnych za dzieci”.

K o m u n i k a t

o zmianie siedziby Pracownika Samorządowego.

Prezydjum Rady Naczelnej podaje niniejszem do wiadomości wszystkich prenumeratorów i współpracowników pisma *Pracownik Samorządowy* — organu Rady Naczelnej Związku Pracowników Samorządowych Rz. P., że na skutek uchwały Rady Naczelnej z dn. 11 września Redakcja pisma ma stałą siedzibę przy Sekretarjacie Generalnym Rady — ul. Kredytowa 16, zaś Administracja pisma przeniesiona została z lokalu przy ul. Żórawiej 27 do nowego lokalu przy ul. Podwale 10.

Wszelkie należności za *Pracownika Samorządowego* wpłacać należy na konto R. N. w P. K. O. Nr. 20880.

Prezes Rady Naczelnej:

Wł. Popielawski.

Sekretarz Rady Naczelnej:

M. Prawdzic-Layman.

Tekst wzorowego statutu emerytalnego.

Wszystkie urzędy samorządowe niewątpliwie otrzymają od władz nadzorczych wzorowy statut emerytalny, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ponieważ jednak liczni pracownicy samorządowi zwracają się do swoich Związków o nadesłanie im tych statutow, wydano statut emerytalny wraz z okólnikiem M. S. Wew. Nr. 148 z dn. 18.7. b. r. drukiem w formie broszurki, która w cenie groszy 50 za egzemplarz jest do nabycia w poszczególnych związkach pracowników samorządowych.

Protest kol. J. Popiołkiewicza

w sprawie postępowania p. Pacholczyka

Sobienie Jeziory, dn. 11.9. 1929.

Do

Rady Naczelnej

Związków Pracowników Samorządowych R. P.
w Warszawie, Kredytowa 16.

P R O T E S T.

Z uwagi na to, że:

I. wszystkie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej, odbytego w dniu 21 lipca b. r. w Poznaniu i dokonane na tem Zgromadzeniu wybory uzupełniające do władz Związku (do Zarządu, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej) są nieważne, ponieważ, jak stwierdzają odnośne akta w biurze Z. P. Adm. Gm., brak było wymaganego przez § 25 statutu związkowego *quorum*;

II. Sąd Koleżeński, pomimo że wobec punktu I-go był wogóle nieprawomocny, wydał w sprawie p. Pacholczyka przeciwko mnie wyrok z pogwałceniem elementarnych zasad procedury sądowej, gdyż:

a. nie był mi dostarczony odpis skargi strony przeciwnej, przez co uniemożliwiono mi zupełnie obronę własną;

b. nie przesłuchano najważniejszych świadków moich;

c. rozprawa i referowanie wyroku odbyło się przy udziale p. Pacholczyka, a więc strony zainteresowanej;

III. p. Pacholczyk nieprawnie jest w Zarządzie, gdyż:

a. wybory uzupełniające do Zarządu odbyły się przy braku *quorum* (p. I-y);

b. zmiany statutu dotychczas nie zostały zatwierdzone przez odpowiednią władzę państwową — wnoszę do Rady Naczelnej, będącej naczelną reprezentacją wszystkich 3-ch związków pracowników samorządowych, kategorię protest:

1. przeciwko wprowadzeniu w życie przez p. Pacholczyka nielegalnych uchwał Walnego Zgromadzenia Delegatów Z. P. A. G.;

2. przeciwko wyrokowi sądu koleżeńskiego, wykluczającemu mnie ze Związku;

3. przeciwko samowolnemu sprawowaniu przez p. Pacholczyka czynności kierownika Związku, który został w swych czynnościach zawieszony.

Nadto zaznaczam, że jedynie legalnymi władzami Związku, są aż do następnego Walnego Zgromadzenia Delegatów Z. P. A. G. władze dawne.

Jednocześnie proszę Radę Nacelną o wydanie swego orzeczenia w sprawach wyżej poruszonych.

J. Popiołkiewicz.

Sprawy pracowników miejskich

O rozwój naszej kasy pogrzebowej

Z których miast i ilu kolegów wypełniło uchwały i przystąpiło do Kasy Pogrzebowej? Z wykazu, prowadzonego przez Zarząd, okazuje się, że wynik ten przedstawia się jak następuje:

1. z Łęczycy	7 czl.
2. z Wieruszowa	1 ..
3. z Parczewa	1 ..
4. z Kozienic	5 ..
5. z Rawy Mazowieckiej	29 ..
6. z Rypina	7 ..
7. z Kosowa	5 ..
8. z Kut	5 ..
9. z Łomży	11 ..
10. z Jaworzna	2 ..
11. z Kowala	2 ..
12. z Ostrowia W. K. P.	25 ..
13. z Zakroczymia	1 ..
14. z Białostka	1 ..
15. z Zabłotowa	5 ..
16. z Działdowa	14 ..
17. z Lidy	25 ..
18. z Grajewa	2 ..
19. z Kaluszyńska	1 ..
20. z Krzemieńca	2 ..
21. z Białej Podl.	17 ..
22. z Szubina	1 ..
23. z Sosnowca	142 ..
24. z Grodziska Maz.	20 ..
25. ze Skarżyska-Kam.	4 ..
26. z Łukowa	32 ..
27. z Nowogródka	28 ..
28. z Lublina	10 ..

Razem . . . 401 członków z 28 kół i oddz.

A więc w ciągu dwu lat istnienia Kasy Pogrzebowej, kilku uchwał Zgromadzeń delegatów i Zarządu Głównego Związku, kilkudziesięciu wezwań i nawoływań Prezydium Związku, na 175 kół i oddziałów i z górą 11 tysięcy członków, przystąpiło dotychczas do Kasy Pogrzebowej aż 28 kół i oddziałów z 401 członkami.

Czyż to może nazywać się solidarnością koleżeńską i czy to świadczy o lojalnem wypełnianiu uchwał?

Czas byłoby, Koledzy, zastanowić się nad tem i rozpocząć inną politykę, — żywej pracy i większej obowiązkowości.

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

W sprawie wpłat prenumeraty za Pracownika Samorządowego.

Wobec zmiany siedziby Administracji Pracownika Samorządowego, odwołujemy niniejszem wezwanie, zamieszczone w nr. 15—15 Pracownika na str. 277 oraz okólniki w tej sprawie i wzywamy Kolegów prenumeratorów, Magistraty, oddziały i koła Związku do wpłacania prenumerat na r-k Administracji Pracownika Samorządowego, konto Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych 20880 w P. K. O. w Warszawie.

Nowa siedziba Redakcji Pracownika Samorządowego mieści się w lokalu Rady Naczelnej. Kredytowa: siedziba zaś Administracji Pracownika Samorządowego mieści się w Warszawie przy ul. Podwale 10.

Z Prezydium Związku.

Dnia 4 września 1929 r. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Prezydium Związku, na którym omówiono szereg spraw a między innymi: opracowanie wzorowego statutu służbowego dla pracowników samorządowych, opracowanie wzorowego statutu Kasy Samopomocy Koleżeńskie, sprawę zwrócenia się do władz o utrzymanie w budżetach miast pozycji na wpisy szkolne za dzieci pracowników, sprawę Studium Komunalnego, działalność Rady Naczelnej i wielu innych, wynikających z uchwał VII-go Zgromadzenia.

Prezydium jeszcze się nie ukonstytuowało z powodu nieustalenia kandydatów na sekretarza i jednego członka Prezydium.

Wybór zostanie dokonany na jednym z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie z VII Zgromadzenia Delegatów Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej

odbytego w Poznaniu dnia 21 lipca 1929 r., w sali Uniwersytetu Poznańskiego.

VII-me doroczne Zgromadzenie delegatów, zwołane na mocy uchwały Zarządu Głównego Związku z dnia 2 czerwca 1929 r. i w myśl uchwały VI-go Zgromadzenia, odbyło się dnia 21 lipca 1929 r.

w Poznaniu, w sali Uniwersytetu Poznańskiego.

Taki późny termin zwołania Zgromadzenia ustalono, aby umożliwić jednocześnie zwiedzenie uczestnikom Zgromadzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, co w innym terminie skutecznie się nie dało.

Obrady Zgromadzenia odbyły się po zakończeniu obrad przez Kongres pracowników samorządowych, zwołany przez Radę Naczelną Związków, z którego sprawozdanie ukazało się w Nrze 14—15 *Pracownika Samorządowego*.

Ponieważ sprawy zasadnicze, obchodzące ogół pracowników samorządowych, omówiono na Kongresie, i tam zapadły właściwe w tych sprawach uchwały, przeto Zgromadzenia delegatów, między innymi i naszego Związku, miały na celu załatwienie spraw organizacyjnych i gospodarczych.

Zatem porządek VII-go Zgromadzenia obejmował:

1. zagajenie i wybór prezydium;
2. wybór komisji mandatowej i komisji matki;
3. odczytanie protokołu z VI-go Zgromadzenia;
4. sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i rachunkowe za rok 1928-9;
5. sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
6. " " mandatowej;
7. preliminarz budżetowy na rok 1929 i ustalenie składek członkowskich;
8. wybory do władz Związku wg. wniosku Komisji matki;
9. wnioski Zarządu Głównego Związku;
10. miejsce VIII-go Zgromadzenia i 10-lecie Związku;
11. wolne wnioski i zamknięcie Zgromadzenia.

Obrady VII-go Zgromadzenia odbywały się na zasadzie regulaminu, jaki obowiązywał podczas obrad Zgromadzenia VI-go.

Lista obecności obejmowała następujących delegatów:

Abramowiczowa Cecylja z Białej Podl., Dr. Baryszewski Józef wiceprezes Związku, Bartoszewski Adam z Borysławia, Beczkowski Maksymilian z Chodzieży, Bryła Włodzimierz ze Lwowa, Jan Bętkowski z Warszawy, Bujwid Władysław z Wilna, Czarnecki Antoni z Bydgoszczy, Czajkowski Tadeusz ze Lwowa, Dmochowski Bronisław z Baranowicz, Dąbkowski Wiktor z Częstochowy, Dyament Stanisław z Gniezna, Danecki Jerzy z Katowic, Dziarski Bolesław z Łomży, Dąbrowski Feliks z Warszawy, Dąbrowski Władysław z Warszawy, Gajewski Stanisław, sekretarz Związku, Goszcz Karol z Brześcia n. Bugiem, Guzowski Wincenty z Częstochowy, Grabowski Tadeusz z Grodziska Mazow., Dr. Goszczyński Edward z Tomaszowa Lub., Giedroyć Ignacy z Warszawy, Grygel Antoni z Wilna, Goering Karol z Zagórowa, Herbst Franciszek członek Prezydium, Chojnowski Franciszek z Łowicza, Hennig Józef ze Złoczewa, Jankowiak Salomon z Równego Woł., Jackowski Walerjan z Torunia, Jarzębowski Feliks z Warszawy, Jeżycki Stefan z Warszawy, Kietko Józef z Białegostoku,

Kozłowski Adam z Częstochowy, Kaniewski Stanisław z Gdyni, Krzyżanowski Jan z Krakowa, Kotowski Teofil ze Lwowa, Kozłowski Konstanty z Lubomli, Kaniewski Czesław z Łukowa, Koszutecki Kazimierz z Mławy, Koryciński Wacław z Międzyrzecza, Kózka Jan z Nowego Sącza, Kirkin Stanisław z Poznania, Koncewicz Bolesław z Sosnowca, Kisiel Jan z Sosnowca, Krauze Aleksander z Torunia, Kotodziej Tadeusz z Tarnowa, Krupa Stanisław z Tarnowa, Kotaniec Stefan z Warszawy, Kappel Antoni z Warszawy, Korb Edward z Warszawy, Leszczyński Edward z Równego Woł., Łapiński-Piechota Feliks z Białegostoku, Łaziński Zenon z Wilna, Michałski Jan z Gostynina, Michałowski Stanisław z Grudziądza, Mazurkiewicz Michał ze Lwowa, Mroziak Aleksy z Łęczycy, Martyniak Kazimierz z Olkusa, Mężyk Mieczysław z Pruszkowa, Minkiewicz Kazimierz z Warszawy, Mostejko Jan z Wilna, Naleziński Franciszek z Nowogomiasta, Noworyto Władysław z Warszawy, Narkiewicz-Jodko Seweryna z Wilna, Ostrochulski Marjan członek Prezydium, Otto Stefan kierownik Biura Związku, Ofertowicz Czesław z Katowic, Popielawski Władysław prezes Związku, Piwowarski Stanisław z Grajewa, Pietrzyk Leopold z Katowic, Piasecki Adam z Kalisza, Pawluk Mieczysław ze Lwowa, Pytlos Ignacy z Opatowa, Pohlman Oskar z Poznania, Paprzycki Marcin z Trzemeszna, Podstawski Władysław z Warszawy, Raszkowski Damazy z Grudziądza, Runowski Stanisław z Inowrocławia, Ryszka Jan z Katowic, Ratajczyk Stanisław z Leszna, Rewerski Kazimierz ze Zgierza, Szpikowski Mieczysław inż. z Białegostoku, Serednicki Jan z Częstochowy, Sokółowski Józef z Kobrynia, Szczurowski Stanisław z Krakowa, Szandrowski Karol ze Lwowa, Salmonowicz Antoni z Lidy, Strzemżalski Zygmunt z Łowicza, Szwaranowicz Edward z Nowogrodka, Szumielewicz Stanisław z Rożyszcza, Sadkowski Teofil z Rypina, Sciesiński Hieronim z Szubina, Dr. Silberbach Ignacy ze Stanisławowa, Solecki Stanisław z Torunia, Szacki Eugenjusz z Warszawy, Sokolnicki Stanisław z Warszawy, Szyk Hilary z Warszawy, Szeliga Mieczysław z Warszawy, Schmidt Jerzy członek Prezydium, Sipowicz Aleksander z Wilna, Weber Władysław z Bydgoszczy, Wolski Władysław z Dąbrowy-Górniczej, Wójcik Julian z Krzemieńca, Wiśniewski Stanisław z Łomży, Wojewódzki Marjan z Równego Woł., Witowski Kazimierz z Warszawy, Winogrodzki Longin z Włocławka, Zawadzki Ireneusz z Warszawy, Zienkiewicz Franciszek z Wyszkowa, Zieliński Stanisław z Rawy Mazowieckiej.

Lista delegatów nie jest kompletna. Wielu Kolegów podpisów swych nie złożyło, udając się na Wystawę, tem więcej, że przybyli wraz z małżonkami. Niektórych podpisów nie można było z listy obecności i dokumentów ustalić.

Po krótkim zagajeniu przez prezesa, kol. Wł. Popielawskiego Zgromadzenie powołało do Prezydium: na przewodniczącego kol. Teofila Kotowskiego, prezesa Związku Lwowskiego, na wiceprzewodniczących kol. dyr. Jana Krzyżanowskiego z Krakowa, Karola Szandrowskiego ze Lwowa i Ig-

nacego Giedroycia z Warszawy. Przewodniczący zaprosił na asesorów kol. Jerzego Daneckiego z Katowic, Sewerynę Judko-Markiewiczównę z Wilna, Stanisława Zielińskiego z Rawy Maz. i Oskara Pohlmana z Poznania, zaś na sekretarzy kol. Stanisława Michałowskiego i Ireneusza Zawadzkiego.

Następnie po przyjęciu porządku obrad i regulaminu w myśl wniosku Zarządu Głównego (o czym mowa wyżej) Zgromadzenie powołało:

1. do Komisji mandatowej kol. Stefana Jeżyckiego z Warszawy na przewodniczącego i Stanisława Rejminiaka z Poznania, d-ra Bolesława Leniczewskiego z Baranowicz, Longina Winogrodzkiego z Włocławka i Stanisława Runowskiego z Inowrocławia na członków Komisji;

2. do Komisji-matki: na przewodniczącego kol. inż. Mieczysława Szpikowskiego z Białegostoku, na członków: kol. Edwarda Szwaranowicza z Nowogródka, Edwarda Leszczyńskiego z Równego, Bolesława Koncewicza z Sosnowca, Karola Goszcza z Brześcia n.B., Mieczysława Pawluka ze Lwowa, Eugenjusza Szackiego z Warszawy, Stanisława Soleckiego z Torunia, d-ra Ignacego Silberbacha ze Stanisławowa, Piaseckiego z Kalisza, Tadeusza Kołodzieja z Tarnowa, Izidora Grabowskiego z Zawiercia i Eugenjusza Zająchkowskiego z Lublina.

Po wezwaniu przewodniczących komisyj do podjęcia prac, przewodniczący Zgromadzenia zaproponował przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania z VI-go Zgromadzenia bez odczytania, jako ogłoszonego w specjalnem wydawnictwie i podanego wszystkim do wiadomości.

Wniosek przyjęło Zgromadzenie jednomyślnie.

Następnie Zgromadzenie wysłuchało sprawozdań z działalności i r-kowego Zarządu Głównego i sprawozdania Komisji Rewizyjnej Związku za rok 1928.

Dokończenie nastąpi.

Z życia Kół i Oddziałów

Oddział w Ciechocinku.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Ciechocinka w dniu 24 czerwca 1929 r. protokół Nr. 6/58, pkt. 4 postanowiono: „Na skutek podania Zarządu Związku Pracowników Miejskich, Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła wypłacić wszystkim pracownikom Magistratu poczynając od dnia 1-go maja r. b. 15% dodatek komunalny, przewidziany statutem etatów stanowisk służbowych, uchwalonym na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 25 października 1926 roku, prot. Nr. 14”.

Oddział w Międzyrzeczu.

W 1928 r. w dalszym ciągu wzrosła działalność Związku w dziedzinie samopomocy koleżeńskiej i obrony praw pracowniczych. Władze Związku dążyły do wyrobienia u swych kolegów poczucia sumiennego wykonywania swych obowiązków służbowych i dążenia do doskonalenia i wyrobienia fachowego. W wysiłkach swych Zarząd znajdował prawie zawsze zrozumienie wśród

członków, toteż praca w tym kierunku zrobiła postępy.

Zarząd Związku w 1928 r. został ponownie wybrany ten sam, co i w roku 1927: prezes W. Koryciński, sekretarz D. Stopnicki i skarbnik A. Chołodzińska. Komisja Rewizyjna: P. Mankiewicz i J. Pizmanter. Sąd koleżeński: M. Przetakiewicz i J. Sławiński.

W dniu 4 marca 1928 roku zmarł jeden z naszych kolegów — sekretarz Magistratu ś. p. Jan Gaszewski.

Zarząd odbył w ciągu roku 15 posiedzeń. Na posiedzeniach tych załatwiono sporo spraw organizacyjnych, dotyczących stosunku służbowego, samopomocy koleżeńskiej i innych, jak: udzielenie pożyczek członkom z posiadanych funduszy, zaopatrzenie pracowników miejskich podczas zimy w opał i t. p.

Komisja rewizyjna zbierała się raz w celu przejrzenia sprawozdania rocznego. Sąd koleżeński nie miał żadnych spraw.

W 1928 roku Zarząd przeprowadził korzystnie dla pracowników sprawę o 15% dodatek, otrzymywany od 1 stycznia 1928 r. przez pracowników państwowych. Władze miejskie nie godziły się na wypłacenie tego dodatku, wskutek czego po bezskutecznych zabiegach na miejscu, Zarząd zwrócił się o interwencję do władz nadzorczych powiatowych, gdzie sprawa została ostatecznie i przychylnie załatwiona.

W ubiegłym roku miał Zarząd do załatwienia również sprawę emerytury dla rodziny zmarłego sekretarza magistratu, który przepracował w magistracie 9 lat. Zarząd miejski stanął na stanowisku, że emerytura w myśl statutu służbowego nie przysługuje rodzinie, Zarząd Związku odwołał się do władz nadzorczych i ta sprawa została załatwiona również pomyślnie.

Zainicjowano ufundowanie sztandaru Związkowego i na ten cel członkowie opodatkowali się od ub. roku na 1% od pensji. Sztandar w tym roku będzie zrobiony i poświęcony.

Związek sprowadził zimą 4 wagony węgla dla pracowników miejskich i rozprzedał po cenie kosztu z wpłatą w ratach miesięcznych.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1928 przedstawia się następująco:

Bilans na 1 stycznia 1929 roku:

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa	Zł. 749.99	Fundusz zapo-	
Niezapłacone		mogowy	Zł. 413.74
pożyczki	„ 242.50	Fundusz na	
		sztandar	„ 91.98
		Składki na bud.	
		domu	„ 127.59
		Sumy Związku	„ 359.18
Razem złotych 992.49		Razem złotych 992.49	

Walne zebranie sprawozdacze odbyło się w dniu 17 lutego 1929 r. w obecności 17 członków (Związek liczy 22 członków). Walne zebranie jednogłośnie uchwaliło Zarządowi absolutorjum i

podziękowanie za pracę i wybrało ten sam zarząd nadal.

Prezes *Koryciński*.

Sekretarz *D. Stopnicki*.

Oddział w Ostrogu.

Praca naszego oddziału z każdym dniem posuwa się naprzód, chociaż jest nam trudno. Nie mamy żadnej pomocy ani ze strony zarządu miasta, ani ze strony kolegów wyższych pracowników, dla których Związek jest zbyt cenny, podług ich mniemania.

Wszelkie kroki, dla dobra pracowników poczynione u zarządu miasta, załatwiono odmownie. Zarząd nasz z prawem pracownika liczyć się zupełnie nie chce. Prócz tego zaznaczyć należy, że niektórzy wyżsi urzędnicy są tego samego zdania, co zarząd. Rezygnacja buchaltera *Turkowskiego* i zupełne wystąpienie ze Związku, rezygnacja sekretarza *Gonczenki* z członkostwa Zarządu, oto dowód współpracy koleżeńskiej. Na starania zarządu Związku przed zarządem miasta o stałe wynagrodzenie dla poborców rogatek, o zapraszanie naszych delegatów do magistratu podczas rozważania spraw osobowych tudzież w sprawie wydalonego stróża *Michałuka* otrzymaliśmy odpowiedzi odmowne. Świadczą one o stosunku zarządu miasta do pracowników. Chociaż warunki naszej pracy są ciężkie, lecz nie tracimy nadziei, że się poprawią. Całą działalność skierowaliśmy obecnie na przedłożenie zarządowi statutu służbowego i przyłączenie się do kasy pogrzebowej. Spodziewamy się, że z pomocą Centrali dojdziemy do celu. Co zaś tyczy się domu wypoczynkowego, to zupełnieśmy do zarządu miasta nie zwracali się o zasilek, gdyż wiemy z góry, że to byłoby daremne. Nasz zarząd tego by nam nie uwzględnił.

Zaszeregowanie wszystkich pracowników do odpowiednich grup pracy umocni na duchu wszystkich pracowników. Ogólna ich liczba dochodzi do 60. Wtedy w oddziale rozpocznie się praca na szerszą skalę.

Pomimo rozporządzenia zaszeregowania wszystkich pracowników do dnia 27 lipca, nasz zarząd miejski nie miał czasu na opracowanie statutu.

Nowe oddziały i koła

Ciechanów.

Zorganizował się i zgłosił przystąpienie do Związku oddział w Ciechanowie woj. warszawskiego z dniem 1 lipca 1929 r. Członków liczy 28.

Władze oddziału ukonstytuowały się jak następuje: Zarząd oddziału: *Werner Wincenty* — prezes, *Gieryszewski Stanisław* — wiceprezes, *Życki Kazimierz* — sekretarz, *Niewiadomski Stanisław* — skarbnik, *Piątkowski Bronisław* — członek Zarządu. Zastępcy członków Zarządu: *Rozenbergowa Walentyna*, *Smoczyński Stanisław* i *Szczepankowski Michał*.

Komisja Rewizyjna: *Cieszkowski Władysław*, *Krętkowski Andrzej* i *Jabłoński Władysław*.

Sąd Koleżeński: *Hoffman Wacław* — przewodniczący, *Kuskowski Szymon* — zastępca przewodniczącego, *dr. Kłosiński Edward* i *Stryjewski Mieczysław* — członkowie. Zastępcy członków Sądu Koleżeńskiego: *Stecz Zygmunt* i *Kramin Nikodem*.

Brodnica.

Powstał oddział w Brodnicy woj. pomorskiego dnia 1 lipca 1928 r. Członków liczy 12.

Władze oddziału ukonstytuowały się jak następuje:

Zarząd oddziału: *Kruszczyński Aleksander* — prezes, *Szatkowski Hipolit* — sekretarz, *Szyndler Jan* — skarbnik.

Komisja Rewizyjna: *Kasprzewski Włodysław* i *Krąkowski Antoni*.

Radzyń Podlaski.

Członków 5.

Góra Kalwaria.

Członków 5.

Sędziszów k.Ropczyc.

Członków 4.

Sprawy pracowników powiatowych

W sprawie kształcenia pracowników powiatowych

Nawiązując do okólnika Zarządu Związku Prac. Sam. Pow. Rz. P. z dn. 20 sierpnia b. r. w sprawie popierania Studium Administracji Komunalnej w Warszawie, pragnę zwrócić tu uwagę na kilka momentów zasadniczych.

Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej jest placówką kształcenia zawodowego pracowników samorządowych o pewnej już tradycji.

Zarząd Główny Związku naszego, uznając doniosłość sprawy kształcenia pracowników, finansuje Studium Administracji Komunalnej w równej mierze z innymi związkami pokrewnymi. Rozwój tej placówki możliwy jest, gdy zrozumienie potrzeby kształcenia zawodowego wśród pracowników jest silnie rozwinięte. Z drugiej strony Centrala naszego Związku będzie mogła wydatnie przyczynić się do rozwoju Studium, gdy będzie pewność, że koszty i wysiłki,łożone dla dobra pracowników, pracownicy wyzyskają. Dotąd dało się zaobserwować jedynie zmniejszenie się uczestnictwa na kursie A, przeznaczonym

dla pracowników powiatowych i miejskich. Wynikiem tego zjawiska jest podwyższenie opłat na tym kursie od słuchaczy do zł. 2.50, do czego Dyrekcja Studium musiała się uciec w trosce o zbilansowanie swego budżetu.

Niewątpliwie koledzy uznają potrzebę usilnej w tym kierunku propagandy i przyczynią się do wzmożenia uczestnictwa na kursie A. Jednym z momentów zasadniczej wagi w tej sprawie jest możliwość należytego zorganizowania pracy poza Studium, któraby dotyczyła strony społeczno-wychowawczej, innymi słowy, urobienia słuchaczy do wystąpień towarzyskich i należytego ujmowania rozmaitych zagadnień społecznych i naukowych. Jest niesłychanie ważny dział pracy pozaszkolnej, którego zaniechać, bez uszczerbku dla samych słuchaczy Studium, nie podobna. Jednak i w tym wypadku występuje znowuż, jako niedostępny warunek, konieczność jak najliczniejszego obesłania kursu A, bo tylko wtedy poprostu opłaca się organizować tę pracę pozaobowiązkową. Przypuszczam, że kolegów może zaciekawić, w jaki sposób da się wogóle stworzyć taką pracę? Przez stworzenie bursy dla słuchaczy Studium Administracji Komunalnej — to jedynej i skądinąd b. racjonalny pomysł.

Wspólne pomieszczenia, przystępne warunki zamieszkania w Warszawie, atmosfera zachęcająca do celowego użycia czasu wolnego od wykładów — wszystko to przemawia za utworzeniem bursy. Stanowi to niewątpliwie osobną sprawę, którą będzie można szerzej omówić, gdy przedewszystkiem wzrośnie uczestnictwo na kursie A. Tymczasem zaś potrzeba w naszych szeregach krzewienia zrozumienia tej tak doniosłej sprawy, jaką jest sprawa dokształcania zawodowego pracowników samorządowych.

M. Prawdzic-Layman.

P. S. Przy okazji nadmieniam, że dopuszczalne są odstępstwa od wymogów, stawianych przy przyjmowaniu kandydatów na kurs A, to zn. może być cenzus niższy, niż 6 klas szkoły średniej, gdy kandydat wykazuje duże wyrobienie ogólne i praktyczną znajomość pracy zawodowej.

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

O uczestnictwo pracowników powiatowych na kursach Studium Samorządowego.

Do

Panów Przewodniczących Wydziałów i Sejmików Powiatowych.

Związek Zawodowy pracowników Samorządu Powiatowego Rz. P., powodowany troską o jak największe wyrobienie fachowe pracowników samorządowych, współdziała przy prowadzeniu kursów dokształcających, oraz stale wspomaga finansowo Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Mimo, iż pomieniona placówka szkolenia zawodowego pracowników samorządowych wykazuje tendencję rozwojową, udział pracowników powiatowych liczbowo znacznie się zmniejszył w porównaniu z ub. latami.

Wobec powyższego Komitet Zarządzający Studium Administracji Komunalnej, licząc się z możliwością dalszego zmniejszenia liczby pracowników powiatowych, a również i miejskich na kursie A (dla tych kategorii prac.), zmuszony był podnieść opłatę na tym kursie do zł. 250 — od słuchacza.

Zarząd Główny Związku Pracowników Samorządu Powiatowego nie wątpi, że troska o należyte przygotowanie teoretyczne pracowników samorządowych do pracy zawodowej bezsprzecznie spotyka się z uznaniem ze strony Panów Przewodniczących, jako zadanie całkowicie pokrywające się z interesami samorządu.

W dniu 1 października r. b. rozpoczyna się VI kurs Studium Administracji Komunalnej dla Pracowników Samorządowych. Wobec b. małej liczby pracowników powiatowych na poprzednim (V) kursie Zarząd Główny Związku zwraca się niniejszem z prośbą do Panów Przewodniczących o dołożenie ze swej strony usilnych starań, aby pracownicy powiatowi jak najliczniej mogli przybyć na kurs VI.

W załączeniu przesyłam program VI kursu, w którym są również podane warunki przyjęcia.

Za Zarząd Pr. Sam. Pow.
M. Prawdzic-Layman.
Kierownik Związku

Do Kół zalegających ze składkami.

Koła Związku Pracowników Samorządu Powiatowego Rz. P., zalegające ze składkami członkowskimi, proszę o szybkie regulowanie należności.

Przy okazji przypominam o nadsyłaniu zamówień na odznaki związkowe, które będą rozsyłane już od dnia 18 b. m.

Kierownik Związku
M. Prawdzic-Layman.

W sprawach organizacyjnych.

Komunikat Nr. 9.

Palącą dla naszego Związku sprawą jest sprawność organizacyjna. Wzmożenie wspomnianej sprawności jest rozumiane przez organa centralne Związku, jako rozszerzenie organizacji na możliwie wszystkie powiaty Rzpltej. Stąd jako naturalne zadanie kierownictwa wylania się kwestja usunięcia luk w ukartowaniu terytorjalnem ekspozytur Związku na obszarze porojskim.

Poczynione starania ze strony Kierownictwa Związku każą przypuszczać, że luki zostaną wypełnione, t. zn. koledzy pracownicy Sejmików powiatowych, nie należący dotąd do Związku, przystąpią do organizowania się i tworzenia Kół. Nie można przy tem pominąć przeszkody, jaką napoty-

ka praca organizacyjna. Przeszkodę tę stanowi niekiedy niechęć poszczególnych jednostek, z pośród grona pracowników, skierowana przeciwko Związkowi, które najczęściej z tytułu swego stanowiska wpływają decydująco i negatywnie na dążenia reszty pracowników. Zwracam przy tej sposobności uwagę na potrzebę organizowania się pracowników powiatowych, gdyż tylko wówczas możliwa jest skuteczna obrona ich interesów.

Zarząd Główny zwrócił pilną uwagę na akcję organizacyjną w r. bież. i stosunek niezorganizowanych pracowników do Związku będzie w ten czy inny sposób definitywnie wyjaśniony.

Zwracam się tą drogą do Kolegów, którzy byli łaskawi przyjąć na siebie obowiązek zorganizowania kół kol. Michalskiego z Sarn i kol. Tylmana z Sokółki z prośbą o dotrzymanie przyrzeczenia i powiadomienie Centrali Związku o rezultatach ich zabiegów.

Nadto nie mogą nawiązać łączności z pracownikami sejmiku w Nowogródku mimo wielokrotnych zwracań się pisemnych—proszę uprzejmie P. Sekretarza Wydz. Pow. o łaskawą odpowiedź.

Kierownik Związku
M. Prawdzic-Layman.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Pobudujemy dom związkowy

Wyzwany na pojedynek przez kol. Wacława Ceglowskiego z Rejowca tutejszego powiatu, wpłacam na budowę Domu Związkowego 15 złotych i jednocześnie zwracam się do kolegów: Bronisława Podkowy, sekretarza gminy Krzywiczki, Jana Najdy, sekretarza gminy Świerże, Łukasza Kozickiego, sekretarza gminy Pawłów, oraz Czesława Kalinowskiego, sekretarza gminy Bukowa—wszystkich z powiatu chełmskiego.

Prócz tego wyzywam na pojedynek kol. Tomaszewskiego, sekretarza gminy Mokre i Kościa, sekretarza gminy Wysokie pow. zamojskiego.

A. Łysakowski
Sekr. gm. Żmudź.

Żmudź, dnia 28.V.1929 r.

Wyzwany w *Pracowniku Samorządowym* Nr. 11 z 1929 r. na pojedynek, przyjmuję takowy i wpłacam jednocześnie na P. K. O. zł. 100 (sto).

Pragnąc, by i pozostali Koledzy nie byli urażeni, że o nich zapomniano w pojedynku, gdyż mocno jestem przekonany, że sprawa własnego gniazda w Warszawie leży każdemu z nas na sercu, wyzywam na pojedynek Kolegów: Myślińskiego z Bargłowa, Sienkiewicza z Raczek, Fimowicza ze Sztabina, Krupińskiego z Dębowa, Skowysza ze Szczebro-Olszanki, Leszczyńskiego z Lipska, Kisielewskiego z Wołłowiczowców, Pawłowskiego z Kurjank, Jeglińskiego z Łabna i Borawskiego z Balli-Wielkiej.

R. Dylewski

Prezes Augostowskiego Oddz. Z. P. A. G.
Białobrzegi, dnia 1.VII.1929 r.

Wyzwany na pojedynek przez kolegę B. Imiołczyka, przyjmuję go, wpłacając jednocześnie zł. 15 na rachunek budowy domu związkowego, resztę uzupełnię w najbliższych miesiącach.

Uważając myśl pobudowania domu związkowego za rzecz nader ważną dla całego ogółu pracowników gminnych, wyzywam niżej wymienionych kolegów z powiatu łaskiego na pojedynek: St. Szubę z gm. Dzbanki, A. Cichonia i Fr. Łako-

miaka z gm. Dąbrowa-Rusiecka, Z. Jungowskiego i T. Beruta z gm. Lutomiernik, Z. Cichonia i Wł. Bembena z gm. Chociw, J. Kozakowskiego z gm. Wygielzów, I. Golczyka z gm. Łask, E. Kielczewskiego z gm. Buczek i K. Gilla z gm. Dąbrowa-Widawska.

Antoni Witowski,

pomocnik pisarza gm. Dąbrowa-Widawska.

Przyjmując wyzwanie kol. Tomasza Muszyńskiego z n-ru 12 *Pracownika Samorządowego* na pojedynek, wpłacam jednocześnie zł. 25 na rachunek budowy domu związkowego.

Powyższej wpłaty nie uważam za ostateczną, dopełnię ją w miarę możliwości i potrzeby. A teraz Wy Koledzy z łączycyckiego, w imię solidarności wszyscy jak jeden, pośpieszajcie do wspólnego dzieła. Wyzynam Was na pojedynek, a mianowicie: 1. kol: Lenadta gm. Piątek, 2. kol. W. Błaszczewskiego gm. Dalików, 3. J. Kirchoffa gm. Mazew, 4. W. Radomskiego gm. Poddebice, 5. M. Zarachowicza gm. Tkaczew, 6. W. Flantca gm. Leśmierz, 7. W. Maciejewskiego z gm. Grabów, 8. K. Raczkiewicza z gm. Witononia, 9. K. Cicheckiego z gm. Topola, 10) K. Próchnickiego z gm. Sobótka, 11. Cz. Rybczyńskiego z gm. Piaskowice, 12. A. Kolodziejczyka z gm. Gostków, 13. Z. Gostyńskiego z gm. Rogoźno.

Wieś Tum, dn. 9.7. 1929 r.

Józef Turkowski, sekr. gm. Tum,
prez. Zw. Pr. Adm. Gm. z oddz. łączycyckiego

Przyjmując wyzwanie kol. Przybysza, wpłacam dnia dzisiejszego zł. 10, jako część udziału na budowę domu związkowego. Jednocześnie wyzywam na pojedynek kol. kol. Zalewskiego Jana z Łomasz, Skolimowskiego Stanisława z Rososza, Konarzewskiego Władysława z Huszczy, Zienuka Jana i Tokarskiego Michała z Sielonek, z pow. konstantynowskiego, Kamińskiego Wacława.

Adam Oprządek.

Sekretarz gminy Dubów woj. lubelskiego.

Oceniając ważność tak wielkiego dzieła, jakim ma być wybudowanie naszego domu związkowego, przyjmuję wyzwanie kolegi Kurowskiego i wpła-

cam jednocześnie z niniejszem za pośrednictwem P. K. O. 25 złotych na cegielkę domu.

Równocześnie wzywam tą drogą swoich współpracowników: Szymona Brzostowskiego, Janinę Płytonę, Władysława Bieńko i Andrzeja Grulę, aby wedle możliwości złożyli datki na wymieniony cel.

Michał Paprocki,
Sekretarz gminy Trojanów.

Trojanów, dn. 22.VII. 1929 r.

Wyciąg z protokołu zebrania oddziału ciechanowskiego z dn. 29.VII. rb.

Pkt. 5. „W wolnych wnioskach postanowiono złożyć po zł. 100 na zapoczątkowanie budowy domu związkowego w Warszawie. Termin wpłat wyznaczono trzymiesięczny”

Związek Prac. Adm. Gm. uprzejmie prosi Wpp. stających do pojedynku w celu gromadzenia funduszy na budowę domu Z. P. A. G., by podawali dokładne adresy wzywanych osób.

Brak bowiem adresu, lub jego niedokładność, utrudnia prowadzenie niezbędnej w tej sprawie kontroli.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

Okólnik w sprawie ściągania składek.

Związek Prac. Adm. Gm. Rz. P. wydał poniższy okólnik do Zarządów Oddziałów w sprawie ściągania składek. Przytaczamy go w całości:

XV-ty Walny Zjazd Delegatów Związku, odbyty w Poznaniu w dn. 21 lipca r. b., uchwalił wprowadzić z dniem 1 lipca 1929 r. następujące obowiązkowe składki:

1. Na utrzymanie Centrali Związku w Warszawie, od każdego członka, zarówno sekretarzy jak i pomocników po 1 zł. miesięcznie.

2. Na fundusz budowy domu związkowego w Warszawie, 2% od każdomiesięcznej pensji.

Na potrzeby Oddziału miejscowego, zgodnie ze statutem Związku, składki uchwała ogólne zebranie Oddziału. Składki zatem są różne w poszczególnych powiatach, zależnie od miejscowych potrzeb.

Zdaniem Zarządu Centralnego, należy dążyć do ujednolicenia wysokości składek na rzecz Oddziału miejscowego. Ze swej strony proponujemy ustalić składkę na potrzeby oddziału po 1 zł. miesięcznie od członka. Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spr. Wewn. z dn. 31 maja 1929 r. N. S. S. 3565, składki na rzecz Związku mają być inkasowane przez urzędy, wypłacające pensje pracownikom,

przy każdomiesięcznej wypłacie pensji. Potrzebne składki winny być przekazywane co kwartał bądź Zarządowi Centralnemu Związku, bądź Zarządowi Oddziału.

W tym celu przesyłamy . . . szt. deklaracji i wzywamy do przeprowadzenia całej manipulacji jak następuje.

Każdy członek Związku podpisuje deklaracje w 4-ech egzemplarzach i składa takowe Zarządowi Oddziału. Zarząd Oddziału zatrzymuje jeden egzemplarz deklaracji w aktach oddziału, drugi egz. przesyła do odnośnego urzędu gminnego z prośbą o potrącenie składek, trzeci egz. przesyła Wydziałowi Powiatowemu do wiadomości z prośbą o przestrzeganie, aby składki były każdomiesięcznie potrącane i co kwartał przekazywane według adresów wymienionych w deklaracji, czwarty zaś egz. przesyła Zarządowi Centralnemu w Warszawie dla zaprowadzania odpowiedniej kontroli składek.

Zarząd Oddziału powiatowego winien zaprzesać przechowywania pieniędzy u skarbnika. Należy otworzyć bądź konto w P. K. O., bądź też w miejscowej instytucji pożyczkowo - oszczędnościowej, jak powiatowa kasa kamunalna, Kasa Miejska, bądź inna instytucja kredytowa i tam lokować składki członkowskie. Zaległości składek członkowskich liczymy do 1 lipca r. b. według poprzednich norm: czyli rocznie po 10 zł. od sekretarza i po 5 zł. od pomocnika. A zatem już od 1 lipca r. b. składka przypada po 1 zł. miesięcznie od każdego pracownika. Zaległości te można uregulować sposobem potrącania miesięcznych poborów, lecz przynajmniej w wysokości rocznej składki.

O wysokości zaległości w m-cu maju r. b. powiadomiliśmy każdego członka specjalną pocztówką. Do zaległości tej należy doliczyć zaległość za I półr. r. b.

Należy dążyć do najszybszego uregulowania zaległych składek, w tym celu niezależnie od powyżej wskazanego sposobu, prosimy uprzednio wezwać członków do niezwłocznego uiszczenia zaległości w całości. Prosimy również skierować wysiłki, aby każdy pracownik gminy czy wójtostwa opłacał składki na rzecz Związku do Związku należną. Ci pracownicy, którzy do Związku jeszcze nie należą, winni wypełnić deklarację o przystąpieniu do Związku. Nowo wstępujący członkowie w dalszym ciągu opłacają wpisowe w wysokości zł. 3. — Sprawę powyższą prosimy traktować jako pilną, gdyż im później będzie załatwiona, tem będzie gorzej, pozostaną bowiem zaległości, z których trudno będzie wybrnąć.

Ustąpienie zastępcy kierownika.

Zastępca kierownika Związku Prac. Adm. Gm. p. Zygmunt Pawlak wypowiedział umowę o pracę w Związku.

P. Pawlak uzasadnił swoje ustąpienie w piśmie do władz związkowych niezdrowymi stosunkami, jakie zapanały w Związku.

Poradnik prawny

O potrącanie przez gminy 5% odszkodowania przy ściąganych podatkach.

Pytanie: Czy w myśl p. 5 art. 45 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1913 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94-23 par. 747),

gmina może potrącać sobie odszkodowanie 5% sum, egzekwowanych przez gminy i wpłacanych Kasie Skarbowej z tytułu podatku gruntowego, z gruntów włościańskich i dworskich i w jaki sposób odszkodowanie to ma być obliczone?

Odpowiedź: Dotychczas gminy w b. zaborze rosyjskim nie mają prawa potrącania na swoją korzyść 3% odszkodowania za pobór przez gminę państwowego podatku gruntowego, gdyż Minister Skarbu, zgodnie z przytoczonym w zapytaniu artykułem 45, nie przekazał gminom uprawnień, wymienionych w tym artykule.

Wynagrodzenie dla wójta za sporządzenie spisu majątku.

Pytanie: 1. Czy należy się wójtowi gminy wynagrodzenie za sporządzenie spisu majątku po zmarłym, dokonane na polecenie sądu grodzkiego, i w razie pozytywnym w jakiej stawce?

2. Czy należy się wójtowi gminy wynagrodzenie za sporządzenie spisu majątku po zmarłym, dokonane na skutek prośby osób prywatnych?

Odpowiedź: 1. Wynagrodzenie za sporządzenie spisu majątku po zmarłym, dokonane na polecenie sądu grodzkiego należy obliczać na zasadzie rozp. Rady Ministrów z dnia 30. VII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 71/24, poz. 689).

2. Wójtowi gminy należy się również wynagrodzenie za sporządzenie spisu majątku, dokonane i na skutek prośby osób prywatnych zainteresowanych.

Głos doradcy pisarza na posiedzeniu rady w woj. wschodnich.

Pytanie: Pisarz gminny, będąc sekretarzem Rady Gminnej, na posiedzeniu tejże ma głos doradcy (art. 10 Dekretu o Radach Gm. z 1918 r.). Czy dekret powyższy dotyczy województw wschodnich?

Odpowiedź: Dekret powyższy nie dotyczy województw wschodnich. W rozporządzeniu Komisarza Gen. Z. Wschodnich o samorządzie gminnym podobnego przepisu brak, nie wynika jednak to z tego, że sekretarz gminny nie może mieć głosu na posiedzeniach rady gminnej. W praktyce zwykle sekretarz gminny referuje często sprawy, przedkładane przez Zarząd gminny radzie gminnej i zabiera głos, jako referent sprawy nawet poza kolejką zapisanych. Sprawę powyższą winien uregulować uchwalony przez radę gminną regulamin obrad.

Usunięcie z posady z powodu zarzuconych nadużyć.

Pytanie: Okręgowy pisarz gminny z powiatu sokalskiego, pełniący swe funkcje w 6 gminach, powołany przez Wydział Pow. w Sokalu i przez tenże Wydział płatny, któremu po 22 latach pracy samorządowej z powodu zarzuconych mu nadużyć wytoczono postępowanie sądowo-karne i w związku z tem usunięto go z posady, zapytuje:

1. czy usunięcie to należy rozumieć jako zawieszenie w służbie aż do czasu załatwienia sprawy przez sąd, czy też jako ostateczne rozwiązanie stosunku służbowego;

2. czy można wobec wydziału powiatowego skutecznie dochodzić pretensji z powodu zaniedbania ubezpieczenia go w Zakładzie Ubezp. Prac. Um.

Odpowiedź: 1. Sprawę poruszoną w p. 1. pytania należy traktować na tle dołączonej do pytania Instrukcji służbowej dla pisarzy gminnych okręgowych powiatu sokalskiego L. W. 1840. Z instrukcji tej wynika, że był Pan pracownikiem Sokalskiego Pow. Zw. Kom. (od Wydziału Pow. otrzymał Pan nominację, Wydział Pow. wypłacał uposażenie i miał władzę dyscyplinarną nad Panem). Jakkolwiek pracował Pan na terenie gmin. W myśl § 6 Instrukcji Wydział Pow. ma prawo okręgowego pisarza natychmiast usunąć z posady „w razie dopuszczenia się czynu karygodnego, podpadającego pod kodeks karny, — lub w razie dopuszczenia się jakiejkolwiek nieprawości ze strony pisarza”. W tej, bardzo zresztą prymitywnej, instrukcji niema mowy o postępowaniu dyscyplinarnem, usunięcie np. orzeka Wydział na „gremialnem” posiedzeniu.

Pismem Wydziału Pow. z dn. 12. XI. 1928 r. został Pan powiadomiony o *zawieszeniu* w służbie w piśmie z dn. 13. VI. 1929 r. mówi Wydział Pow. o *usunięciu* Pana ze służby. Z przytoczonego wyżej § 6 Instrukcji wynika, że Wydział Powiatowy miał prawo usunąć Pana ze służby przed ukończeniem postępowania sądowego, co jednak nie przeszkadza, że mógł Pana jedynie zawiesić w urzędowaniu: w tym ostatnim jednak wypadku należałaby się Panu połowa uposażenia. Sprawę tę możnaby rozstrzygnąć tylko na podstawie oryginalnego brzmienia odnośnej uchwały Wydziału Pow.

2. Jako pracownik powiatowego związku komunalnego podlegał Pan obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, a to albo na podstawie statutu emerytalnego dla pracowników Sokalskiego Pow. Zw. Kom., o ile statut taki istnieje i obejmuje kategorię pracowników, do której Pan się zalicza, albo też na podstawie austriackiej ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszów w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszów w służbie publicznej — wzgl. od 1. I. 1928 r. na podstawie rozp. Prez. Rzpl. z dn. 24. XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Ponieważ według ustępu 3 art. 112 powyższego rozporządzenia „pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie przez zaniedbanie przepisanych rozporządzeniem niniejszem zgłoszeń”, przeto ma Pan prawo żądać obecnie od Wydz. Pow. takich świadczeń, jakie na wypadek braku pracy (przyjmując, że Pan został usunięty z posady) miałby Pan prawo żądać od Zakładu Ub. Pr. Um., w myśl przytoczonego wyżej rozporządzenia, gdyby Wydział Pow. był Pana w należytych terminach ubezpieczył.

Powołując się na przytoczony wyżej art. 112 rozp. Prez. Rzpl., powinien Pan zwrócić się do Zakładu Ub. Pr. Um. o obliczenie świadczeń, jakieby się Panu należały z tegoż Zakładu i żądać tych świadczeń (w razie odmowy — w drodze sądowej) od Wydziału Powiatowego.

OGŁOSZENIE

MAGISTRAT M. WILNA OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Kierownika Wydziału Opieki Społecznej z uposażeniem według VII stopnia służbowego wraz z 10% dodatkiem komun.

Od kandydatów wymaga się:

- 1) Posiadanie obywatelstwa Polskiego
- 2) Wyższe wykształcenie, względnie ukończenie gimnazjum.
- 3) Kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w Dziale Opieki Społecznej.
- 4) Nieprzekroczony wiek 50 lat życia.

Podanie z życiorysem notarialnie zaświadczone odpisami świadectw o ukończeniu studjów, oraz poprzedniej pracy należy przesyłać do Magistratu — Sekcja Ogólna, Wilno ul. Dominikańska № 2 do dn. 30 wrześn. 1929 r.

MAGISTRAT MIASTA WILNA

WYDZIAŁ POWIATOWY W WĘGROWIE

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko rachmistrza Wydziału Powiatowego, na następujących warunkach:

- 1). Uposażenie w/g IX względnie VIII grupy płac urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego
- 2). Wymagane kwalifikacje: obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie, znajomość buchalterji i ustawodawstwa skarbowości komunalnej, praktyka samorządowa.

Oferty z dołączeniem życiorysu, oraz odpisów świadectw szkolnych i poprzedniej pracy, nadsyłać do Wydziału Powiatowego do dnia 25 września b. r.

Posada do objęcia od 1 października 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) DR. LUTMAN.

URZĄD GMINY MIR

pow. Stołpecki

OGŁASZA

KONKURS

na etatowe stanowisko rachmistrza (pom. sekretarza) z uposażeniem (po odbyciu próbnego okresu) w/g XI grupy, plus 15 proc. dod. kom. Od kandydatów wymagana jest gruntowna znajomość rachunkowości oraz nie przekroczony 40 rok życia.

Oferty z odpisami świadectw szkolnych, dotychczasowej pracy, własnoręcznym życiorysem i powołaniem się na referencje osób wiarogodnych nadsyłać należy do Urzędu gminy Mir do dn. 20 IX 1929 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt gminy MIR

A. SIDOROWICZ

POSZUKUJE POSADY

sekwestrator młody, energiczny,
posiadający 3-letnią praktykę.
Może złożyć kaucję w wysokości do 2,000 zł.

Łaskawe oferty proszę kierować do Administracji „Pracownika Samorządowego”

Warszawa KREDYTOWA 16.

SZKÓŁKI LEMSZCZYNA-SZCZĘKARKÓW

nagrodzone kilkakrotnie najwyższymi nagrodami
posiadają na bieżący sezon jesienny

zdrowe i silne drzewka grusz, jabłoni, czereśni,
wiśni, moreli i brzoskwin, krzewy na żywopłoty,
oraz dziczki drzew owocowych i róż.

**Specjalnej uwadze naszych Szanownych Odbiorców
polecamy:**

Czereśnie i wiśnie alejowe 2—2,20 mtr. wysokości, do-
borową kolekcję silnych wielkoowocowych krzewów po-
rzeczek, bogaty wybór róż piennych, krzaczastych i pną-
cych w najnowszych odmianach, oraz

**1-roczn., 2 i 3-letnie drzewka morwowe po
wyjątkowo przystępnych cenach.**

Wszelkich wyczerpujących informacji fachowych udziela
Biuro Sprzedaży. Warszawa, Boduena Nr. 2.
Tel. 219-89. Adr. Telegr. Lemszcz

o o o o Cenniki wysyła się na żądanie o o o o

Przy ewent. zamówieniach prosimy powoływać się
na niniejsze ogłoszenie.

OGŁOSZENIE

**Urząd Gminy Łachwa
POW. ŁUNINIECKIEGO**

przyjmie 3-ch praktykantów na bezpłatną
praktykę kancelaryjną.

Podania kierować do Urzędu Gminy
Łachwa. Do podania należy dołączyć:

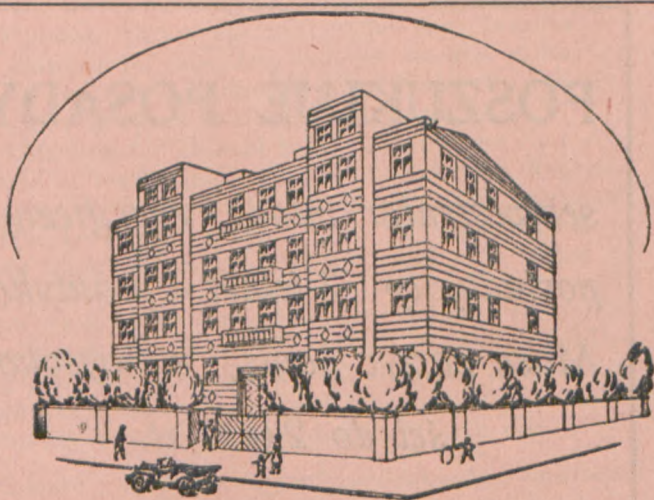
- 1) własnoręcznie napisany życiorys
- 2) dokument stwierdzający obywatel-
stwo Państwa Polskiego
- 3) świadectwo szkolne

Pożądani są kandydaci z wykształ-
ceniem conajmniej 6 klas szkoły średniej.

Bliższych informacji udziela Urząd
Gminy Łachwa.

Wójt Gminy:

(—) J. RODZAJEWSKI



CZY PRAGNIECIE MIESZKAĆ WRESZCIE WE WŁASNYM DOMU?

Czy pragniecie mieć na własność jeden, dwa, trzy lub cztery pokoje
z kuchnią, w nowocześnie zbudowanym domu, z ogródkiem, ze wszel-
kimi kulturalnymi wygodami, z pierwszorzędną komunikacją, w okolicy
m. st. Warszawy, co zapewni Wam ciszę i odpoczynek po pracy, dzie-
ciom zaś zdrowy rozwój? Zapiszcie się jaknajprędzej do

**3-ciej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędni-
ków Państwowych w Warszawie,**

ul. Grzybowska Nr. 66 m. 16, front, 4-e piętro, tel. 340-75, która udzieli
Wam wszelkich wyczerpujących informacji, jak na dogodnych warun-
kach spłaty stać się możecie w bardzo krótkim już czasie posiadaczami
lokalu własnych lub samodzielnych domków.

Wkrótce rozpoczyna się budowa drugiej grupy domów mieszkalnych.
Ilość udziałów ograniczona.

WOLNE MIESZKANIA

DLA KAŻDEGO w WARSZAWIE

od 70 zł. miesięcznie!

KONIEC

KRYZYSU

MIESZKANIOWEGO!

